

ADAM KLAG OFMConv.
Matugga, Uganda

Kult i duchowość maryjna w plemionach grupy etnicznej Bantu Afryki Wschodniej

Każdy, kto kiedykolwiek odwiedził kontynent afrykański, natychmiast zauważa jego odmienność: inne pory roku, egzotyczna w stosunku do polskiej fauna i flora, setki, a nawet tysiące plemion, które pielęgnują swoją rodzimą kulturę i tradycję. Porównując ten kontynent chociażby z Europą, trzeba zdecydowanie zaznaczyć, że nie są to tylko różnice zewnętrzne. Mieszkańcy Czarnego Łądu nieco inaczej przeżywają także swoją duchowość, odmiennie postrzegają Boga i Jego działanie w świecie. Inaczej się modlą, inaczej wielbią Boga, inaczej też okazują cześć świętym. Podobnie w swoisty sposób pojmują rolę i wstawiennictwo Maryi w ich życiu duchowym. Wiedząc o tych wszystkich uwarunkowaniach, Kościół w swoich dokumentach często podkreśla potrzebę inkulturacji i zrozumienia miejscowej kultury, aby owocniej głosić naukę Chrystusa. „Należy sprawić, aby uczniowie Chrystusa mogli coraz lepiej przyswajać sobie ewangeliczne orędzie, dochowując równocześnie wierności wszystkim autentycznym wartościom afrykańskim. Inkulturacja wiary we wszystkich dziedzinach życia chrześcijańskiego i życia człowieka jawi się zatem jako trudne zadanie, które można wykonać tylko z pomocą Ducha Pańskiego, prowadzącego Kościół do całej prawdy (por. J 16,13)”¹.

Niniejsze opracowanie podejmuje temat kultu i roli Maryi, Matki Jezusa, w tradycji plemion Bantu zamieszkujących tereny Afryki Wschodniej. Owa analiza może pomóc w głębszym zrozumieniu obszarów wzajemnego przenikania się teologii katolickiej i tradycji afrykańskich.

Plemiona grupy językowej Bantu

Plemiona należące do bantuskiej grupy językowej, choć zróżnicowane antropologicznie i kulturowo, wykazują wiele wspólnych cech wierzeniowych. Zamieszkują one centralną, południowo-wschodnią i południową Afrykę. Północną granicę ich terytorium wyznacza Zatoka Gwinejska, północne obrzeża Konga i południowa granica Somalii. Zgodnie z danymi archeologicznymi około 3000–2000 lat temu pewna grupa ludów znających żelazo i posługujących się charakterystyczną ceramiką roz-

¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Africa*, Rzym 1995, nr 78.

przestrzeniła się po tropikalnej Afryce tak szybko, że zajęła za jednym zamachem krainę Wielkich Jezior Afrykańskich i Zambię, a jej obozowiska odkryto także w Kalandze i na wschód od jeziora Tanganika. Początkowo ludy Bantu osiedlały się na terenach stepowych i na sawannie, potem jednak z powodu braku przestrzeni życiowej wkroczyły do lasów Konga. W następnych wiekach były w Afryce Wschodniej podbijane przez grupy pasterskich wojowników kuszyckich i nilotyckich, które na tych terenach organizowały swoje państwa. Po pewnym czasie, kiedy część plemion Bantu przejęła tryb życia najeźdźców i przestawiła się na pasterstwo nomadyczne, nastąpiło silne przemieszanie kulturowe i rasowe.

Dziś głównym źródłem utrzymania plemion Bantu jest rolnictwo oraz hodowla bydła, a wśród mieszkających nad rzekami i jeziorami kwitnie rybołówstwo. Pogłowie bydła w danym gospodarstwie jest wyznacznikiem bogactwa i źródłem prestiżu w społeczności. Mężczyźni zajmują się także obróbką drewna i metali, kobiety zaś rolnictwem, wyplataniem koszy i garncarstwem. Brak pór roku (rok podzielony jest jedynie na porę deszczową i suchą) sprawia, że prace na roli trwają przez cały rok. Na swoich poletkach mieszkańcy tych rejonów uprawiają ryż, pochrzyn, maniok, proso, sorgo i banany².

Koncepcja i kult Boga

Aby właściwie zrozumieć rolę Maryi w życiu duchowym plemion Bantu, trzeba najpierw się przyjrzeć, jak pojmują one istotę Boga i jego działanie. Religia dla ludów Bantu, podobnie jak dla innych ludów afrykańskich, nie jest odseparowana od reszty życia. Afrykańczyk z natury jest osobą religijną i nie akceptuje idei, że religię można oddzielić od życia rodzinnego czy też od polityki. Religia i wiara w Boga wyraża się w całym życiu społecznym, np. w takich celebracjach, jak śluby, pogrzeby i żaręczyny. Religia wiąże się też ściśle z pracą, odpoczynkiem oraz rozrywką. Cała przyroda mówi Afrykańczykowi o Bogu. Imiona ludzi, nazwy roślin i skał mają znaczenie religijne. Dla wszystkich jest oczywiste, że Bóg istnieje. Nawet rytmy i dźwięki bębna niosą religijne przesłanie³.

Od samego początku swojego istnienia omawiana grupa etniczna wyznawała monoteizm, czyli wiarę w jednego Boga. Był on uznawany za Stworzyciela całego świata i Władcę, któremu wszystko, co istnieje, jest podporządkowane⁴. Bóg był Panem wszystkiego, co żyje, wszystkich bóstw oraz duchów i ludzi. On wszystko stworzył i wszystko widzi, nikt więc nie może się przed Nim ukryć. Swoje stworzenia obdarza różnymi darami. Jest wszechwładny i wszystko może. Bóg ten jest określaný jako najwyższy, najdoskonalszy, najczystszy i najświętszy⁵.

² A. Szyjewski, *Religie Czarnej Afryki*, Kraków 2005, s. 103–105.

³ J.S. Mbiti, *African Religions and Philosophy*, London 1969, s. 15.

⁴ A. Waswa, H.F. Miirima, *Unveiling Witchcraft*, Kisubi 2007, s. 23–24.

⁵ J.M. Lukwata, *The First Hundred Years of the Bugandan Church and Her Worship: A Historical and Liturgical Survey of the Means and Methods Used in the Communication and Celebration of Faith in Buganda, in Uganda from 1879 to 1979*, Rome 1991, s. 9.

Jeżeli się uważnie przeanalizuje dziedzictwo kulturowe i religijne społeczeństw tradycyjnych oraz ich spuściznę literacką, łatwo dochodzi się do wniosku, że większość ludzi wierzy w ideę Najwyższego Boga. Pojęcie, jakie ludzie od wieków mieli o Bogu, ujawnia się w różnorodności nadawanych Mu imion: Stwórca wszystkiego, Jedyne, Wszechmocny, Niestworzony Władca, Wielki Duch, Niebo, Słońce, Księżyc, Inny, Wielki Mistrz, Wielki Wódz itp.⁶

Świat duchów

Jedną z głównych cech charakteryzujących mieszkańców Afryki jest wiara w istnienie duchów dobrych i złych. W większości przypadków stanowi ona rozszerzenie wiary w Boga. Istnieją tradycje, które głoszą, że Bóg, Istota Najwyższa, co prawda, stworzył wszystko, lecz niektóre sprawy świata pozostawił istotom niższym lub duchom. Stąd właśnie biorą się modlitwy do duchów i zwyczaj składania im ofiar. Duchy są zwykle traktowane jako pośrednicy między Bogiem a ludźmi. Mogą one przebywać w różnych miejscach, takich jak busz, puszcza, rzeki, źródła, góry, jeziora lub święte gaje. Duchy są niemal naturalną częścią życia człowieka od narodzin do śmierci. Mają moc kontrolowania życia ludzkiego i wpływania na losy człowieka, dlatego często budzą strach. Sposobem na pozyskanie sobie przychylności duchów jest składanie im ofiar⁷.

Pamięć i szacunek dla przodków

Niezmiernie istotną cechą duchowości afrykańskiej jest także oddawanie głębokiej czci przodkom. Dla rodzimej ludności plemię stanowi synonim szeroko pojętej rodziny. W skład tej rodziny wchodzi ludzie, duchy i dusze zmarłych przodków, którzy mimo fizycznej śmierci nigdy nie przestają być obecni we wspólnocie. Dlatego wyjątkowe miejsce wśród przodków przysługuje prarodzicowi plemienia. Jako jego założyciel w naturalny sposób jest on ojcem i bohaterem plemienia, nieustannie opiekującym się członkami swojej rodziny.

Cześć dla przodków jest oparta na głębokim przekonaniu i wierze, że zmarli są nieprzerwanie związani z osobami żyjącymi. Zarówno rodzina, jak i klan, plemię oraz grupa etniczna – wszyscy są ze sobą wzajemnie połączeni. Owa łączność rozciąga się również na zmarłych krewnych. Przodkowie spełniają w społeczności bardzo ważne zadania. Mogą zapewnić płodność i pomyślność plemienia, są stróżami tradycji danej grupy, a także wymagają od swoich współplemieńców postępowania zgodnie z wymogami moralnymi, społecznymi i religijnymi. Przodkowie często są uobecniani przez pamiątkowe przedmioty, takie jak kamienie, słupy, groby itp. Przy tych przedmiotach składa się im dary lub ofiary. W zamian za owe wyrazy pamięci praojcowie zapewniają członkom swojej plemiennej rodziny opiekę, pomyślność

⁶ *Meeting the African Religions*, ed. by H. Gravrand, Roma 1969, s. 48–54.

⁷ *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*, red. S. Karotempler, tłum. R. Dziura, A. Halemba, Warszawa 1997, s. 320–321.

i liczne potomstwo. Ludzie wierzą, że przodkowie działają również w świecie ludzkim przez sny, że mogą opanować kogoś swymi mocami lub ukazują się w postaciach zwierzęcych, jak np. tygrysy, psy, węże. Wciąż żyją w rodzinie jako jej opiekunowie, doradcy i sędziowie. Niektóre plemiona mają tak mocno rozwinięty kult przodków, że nawet Bóg traktowany jest jako „pierwszy przodek”, „najdostojniejszy przodek” i „prarodziec plemienia”⁸.

Maryja jako afrykański przodek w wierze

Z kart Pisma Świętego wiadomo, że Jezus narodził się w Betlejem. Jednak krótko po narodzinach Dziecięcia Maryja i Józef, Jego Rodzice, musieli uciekać do Egiptu, czyli *de facto* na kontynent afrykański: „Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. [...] A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela (Mt 2,13–15.19–21).

Evangelista Mateusz szczegółowo opisuje ucieczkę Józefa i Maryi do Egiptu podyktowaną chęcią ratowania życia Ich Syna, Jezusa. Święta Rodzina przebywała w Egipcie aż do śmierci Heroda, przypuszczalnie więc około trzech lat. Maryja, która bez wątpienia spotkała w Egipcie afrykańskie kobiety, a równocześnie odziedziczyła po przodkach etos sławnych niewiast Izraela, takich jak Tamar, Rachab, Rut, Rachela czy Batszeba, żona Uriasza, w pełni rozumiała ideę osobistego poświęcenia się dla dobra rodziny i narodu. W tym sensie Maryja stała się typem afrykańskiej kobiety, na której w głównej mierze spoczywa powinność dbania o rodzinę. Maryja – również na podobieństwo afrykańskich kobiet – swoją miłością scalała rodzinę. To Ona odpowiadała na potrzeby członków rodziny, organizowała i przygotowywała posiłki, opatrywała rany i blizny. To głównie Maryja była odpowiedzialna za wychowanie i edukację małego Jezusa, ucząc Go, jak wchodzić w relacje, i stymulując rozwój emocjonalny. Zapewne czas spędzony w Egipcie, napotkani tam ludzie, tamtejsze krajobrazy, dźwięki i wspomnienia – wszystko to wywarło znaczący wpływ na Świętą Rodzinę⁹.

Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu ma także kilka symbolicznych i teologicznych znaczeń. Po pierwsze, Egipt był symbolem bezpieczeństwa; po drugie zaś, w osobie Jezusa już we wczesnym etapie królestwo Boże było tam obecne. Ze względu na terror, jaki siał Herod, Nazaret nie był miejscem bezpiecznym dla

⁸ *Kościół misyjny...*, dz. cyt., s. 321–322.

⁹ V. Mrio, *The Handmaid of the Lord: Mariology of Its Doctrinal and African Perspectives*, Nairobi 2021, s. 129–130.

dziecka. Dlatego Bóg przez swego anioła wyraźnie pokierował Józefa, aby udał się w spokojną okolicę i tym samym ocalił życie Matki i Dziecka. Na podstawie przekazów biblijnych można stwierdzić, że Abraham, Jakub i Mojżesz znali Egipt jako symbol pokoju, kraj, który obfitował w zapasy żywności, gdzie synowie Izraela znaleźli schronienie. Niesnaski rodzinne, które doprowadziły do sprzedania Józefa do Egiptu – choć bardzo przykre – w ostatecznym rozrachunku okazały się błogosławieństwem dla Jakuba i jego synów. W czasie głodu to właśnie tam potomkowie Abrahama znaleźli schronienie i żywność (por. Rdz 37–42).

Czas spędzony przez Jezusa, Jego Matkę, Maryję, i Józefa w Egipcie stał się wielkim wyróżnieniem dla kontynentu afrykańskiego i jego mieszkańców. Ponadto w wydarzeniach, które towarzyszyły narodzinom Jezusa, także kryje się ważne dla Afrykańczyków przesłanie. Takie epizody, jak wizyta pasterzy i oddanie przez nich czci nowo narodzonemu Jezusowi (Łk 2,15–16) oraz hołd złożony Mu przez mędrców ze Wschodu (Mt 2,1–2), jasno wskazują, że narodzony Mesjasz jest Królem i Zbawicielem wszystkich plemion, ras i narodów. Dla Afrykańczyków jest to wyraźnie przesłanie, by idąc za przykładem pasterzy i mędrców, oddawać pokłon Królowi Pokoju, a nie egipskim bożkom czy też lokalnym królom¹⁰.

Maryja i Józef wykazali wielką otwartość na inspiracje pochodzące od Ducha Świętego. Cały kontekst poczęcia, narodzin i ochrony małego Jezusa przed niebezpieczeństwami nadaje im miano obrońców życia. Taka postawa koresponduje z postawą rodzin afrykańskich, dla których wiara i życie stanowią najwyższą wartość. Píše o tym Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Africa*. Papież zauważa u mieszkańców Afryki naturalny zmysł wiary, poczucie sacrum oraz świadomość istnienia Boga i świata duchowego. W afrykańskiej kulturze łatwo dostrzec ogromny szacunek dla życia i rodziny, dlatego nowe życie w rodzinie jest przyjmowane z radością jako dar Boży. Z szacunku do życia wynika również pamięć i szacunek dla przodków. Ludy Afryki niemal naturalnie wierzą, że ci, którzy zmarli przed nimi, pozostają w duchowej łączności z żyjącymi. Stanowi to niejako przedsmak obcowania świętych (nr 42–43).

Niektórzy afrykańscy teologowie identyfikują Jezusa jako ich Starszego Brata albo jako jednego z ich przodków. Wykazują tym samym, że jako siostry i bracia ludzie rzeczywiście są potomkami Jezusa¹¹. Umiejscowienie Jezusa wyłącznie wśród wielu przodków afrykańskich byłoby jednak daleko idącym uproszeniem, a nawet spłyceniem tematu. Bliżej teologicznej prawdy leży stwierdzenie, że Jezus stał się przodkiem ludzi przez tajemnicę wcielenia. W takim przypadku termin „przodek” nabiera zupełnie nowego znaczenia, które jest nieobecne w afrykańskiej koncepcji pokrewieństwa przodków¹². O roli Maryi jako dającej życie, nowej Ewie, mówi bardzo wyraźnie Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*: „Było zaś

¹⁰ V. Mrio, *The Handmaid of the Lord...*, dz. cyt., s. 131.

¹¹ Ch. Nyamiti, *Studies in African Christian Theology*, cz. 2, *Jesus Christ, the Ancestor of Humankind: An Essay on African Christology*, Nairobi 2006, s. 5.

¹² Ch. Nyamiti, *Studies in African...*, cz. 2, dz. cyt., s. 17.

wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia. Odnosi się to szczególnie do Matki Jezusa, która wydała na świat samo Życie odradzające wszystko i obdarzona została przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami. Nic przeto dziwnego, że u świętych Ojców przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmyły grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie. [...] Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie twierdza: «Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi, co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę», przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję «matką żyjących» i niejednokrotnie stwierdzają: «śmierć przez Ewę, życie przez Maryję» (nr 56). Biorąc więc pod uwagę wiarę Maryi, Jej posłuszeństwo i wierność aż do końca, „pełnię łaski” (Łk 1,28), godność Matki Boga, mądrość i świętość, można Ją nazwać zaszczytnymi imionami: Przodkinią w wierze i Matką afrykańskich chrześcijan¹³.

Maryja wzorem Matki

W osobie Maryi można dostrzec przede wszystkim Jej wielką godność kobiety i matki. Maryja zachowała tę godność od momentu zwiastowania przez kolejne wydarzenia, w których brała udział. W czasie wesela w Kanie Galilejskiej to Ona wykazała głęboką matczyną troskę o nowożeńców. Na Jej prośbę Jezus niemal przyspieszył swoją publiczną działalność. Stając po stronie zakłopotanych małżonków, poinformowała Jezusa, że „nie mają już wina”. I chociaż nie usłyszała jednoznacznej odpowiedzi, cały czas zachęcała służących: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,1–5). Także dziś Maryja ciągle wstawia się za swoimi zdesperowanymi i cierpiącymi dziećmi oraz zachęca, aby wypełniały wolę Bożą w swoim życiu.

Maryja, która do końca stała z odwagą przy swoim Synu nawet w obliczu cierpienia i śmierci, zasłużyła na specjalne wyróżnienie. W obliczu zbliżającego się odejścia Jezus powierzył swoją Matkę opiece św. Jana, ucznia zaś oddał pod opiekę Najświętszej Maryi Panny. Słowa: „Oto Matka twoja” i „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26–27) stały się wyrazem troski Jezusa o tych, którzy jeszcze pozostali na ziemi. Taki akt miłości i troski o przyszłość rodziny koresponduje w pełni z tradycją i ze zwyczajami wielu plemion afrykańskich. Przeczuwając zbliżającą się śmierć, większość starszych ludzi zwołuje swoje dzieci i krewnych, aby osobiście rozporządzić, kto będzie głową rodziny i klanu oraz komu przypadnie majątek po ich odejściu. Jeżeli ktoś starszy nie ma bliskich krewnych, wtedy dalsza rodzina dziedziczy jego prawa i obowiązki. Jezus, który powierzył swojej Matce Maryi i św. Janowi swoje dziedzictwo, zaskarbił sobie tym gestem serca wielu Afrykańczyków. Duch i myśle-

¹³ V. Mrio, *The Handmaid of the Lord...*, dz. cyt., s. 142.

nie Jezusa okazały się tożsame z ich kulturą i tradycjami. Tym samym Maryja stała się Matką Kościoła w Afryce¹⁴.

Maryja pocieszycielką cierpiących kobiet Afryki

Tytuł „Matka Boża Bolesna” (łac. *Mater dolorosa*) słusznie przypisano Maryi ze względu na niewypowiedziane cierpienie, jakiego doświadczyła podczas męki i śmierci swojego Syna, Jezusa Chrystusa. W tradycyjnym rozumieniu to wielkie cierpienie nie było ograniczone tylko do momentu pasji Chrystusa, lecz obejmowało symboliczne „siedem boleści”, które zapowiedział Maryi starzec Symeon w czasie ofiarowania Jezusa w Świątyni: „Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»” (Łk 2,34–35). W skład boleści Maryi wchodzi kolejno: proroctwo Symeona, ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu, zgubienie Jezusa w czasie pielgrzymki do świątyni, spotkanie z Synem na Drodze Krzyżowej, ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, zdjęcie z krzyża i złożenie w ramionach Matki oraz złożenie do grobu. Proroctwo Symeona mówiące o mieczu przesywającym duszę Maryi wypełniło się we wszystkich przywołanych wydarzeniach. Jednak najważniejsze jest to, że Maryja przyjęła wszystkie te cierpienia z wielką odwagą, miłością i zaufaniem, jako echo Jej pierwszego *fiat*, które wybrzmiało w czasie zwiastowania: „niech Mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38)¹⁵.

Taką samą intuicję wykazali ojcowie soborowi Vaticanum II, stwierdzając w *Lumen gentium*: „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła, najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona, a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu, oddana została jako matka uczniowi tymi słowy: «Niewiasto, oto syn Twój»” (nr 58).

Męka i śmierć krzyżowa w czasach Jezusa stanowiła najbardziej poniżającą formę kary śmierci przewidzianą dla najgroźniejszych przestępców. Skazaniec nie tylko tracił życie, ale przede wszystkim miał stracić dobre imię i honor. W przypadku Jezusa było jednak inaczej. Jezus, umierając na krzyżu, zyskał honor w oczach adresatów Ewangelii według św. Jana dzięki temu, że nawet w tak tragicznym położeniu zadbał o zabezpieczenie losu swojej Matki, która najprawdopodobniej była wdową¹⁶. Sytuacja wdowy, która w dodatku traciła swojego jedyne syna, w tamtej kulturze była

¹⁴ V. Mrio, *The Handmaid of the Lord...*, dz. cyt., s. 133–134.

¹⁵ W. Saunders, *Why do we call Mary, Our Lady of Sorrow?*, w: *Straight Answers: Answers to 100 Questions about the Catholic Faith*, Arlington 2000, s. 1.

¹⁶ P. Rabczyński, *Postać św. Józefa w apokryfie „Żywot św. Józefa Cieśli”*, w: *Św. Józef w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński, Olsztyn 2012, s. 167–173.

nie do pozazdrosczenia. Kobieta traciła punkt oparcia swojego honoru, który zależał od honoru mężczyzny, pod którego opieką dotąd pozostawała, zdana zaś była na łaskę i niełaskę lokalnej społeczności. Wypowiadając formułę adopcyjną: „Niewiasto, oto syn Twój”, a następnie zwracając się do umiłowanego ucznia: „Oto Matka twoja”, Jezus zabezpieczył dalsze losy swojej Matki, wdowy. Św. Jan stał się od tego momentu pełnoprawnym synem Maryi i równocześnie bratem Jezusa. Wchodząc do rodziny, stał się gwarantem honoru swojej nowej matki. Stwierdzenie: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27) oznacza, że od tego momentu Matka Jezusa i umiłowany uczeń stają się rodziną, nade wszystko duchową rodziną uczniów Jezusa, tzn. rodzącego się Kościoła. Przez ów akt Jezus ocalił honor swój i honor swojej Matki¹⁷.

Wiele kobiet mieszkających na kontynencie afrykańskiego przeżywa podobne cierpienia, jakie przeżywała Maryja, Matka Jezusa, w swoim życiu. Niestabilna sytuacja ekonomiczna i polityczna sprawia, że kobiety muszą brać pełną odpowiedzialność za swoją rodzinę, często bez wsparcia mężczyzn. Padają też ofiarami przemocy w rodzinie, nierzadko doświadczają niepewności i osamotnienia już w chwili wydania na świat potomstwa, gdyż opieka zdrowotna w tym regionie świata pozostaje na niskim poziomie. Częste choroby, takie jak AIDS, tyfus, malaria czy gorączka krwotoczna ebola, zagrażają rodzinom i ich zdrowemu rozwojowi. Do tego trzeba dodać poniżające ubóstwo, konieczność emigracji do krajów lepiej rozwiniętych, niski poziom edukacji, korupcję na wszystkich szczeblach administracji publicznej, brak dostępu do czystej wody, napięcia plemienne i niestabilność polityczną. W tak trudnych warunkach egzystencjalnych muszą żyć kobiety afrykańskie. W Maryi mogą znaleźć wzór odważnej kobiety, cierpiącej Matki, która nie uciekła spod krzyża swojego Syna, lecz była obecna aż do Jego śmierci. Swoją postawą Maryja ukazała Ewangelię pokory, nadziei i wiary w Boga. Każde cierpienie ma swój wymiar zarówno fizyczny, jak i psychiczny. Cnota pokory Maryi staje się wskazaniem dla wszystkich cierpiących, aby nie pokładali nadziei tylko w samych sobie, ale w Bogu i Jego mocy według słów Maryi: „Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię” (Łk 1,49). Przykład Maryi może pomóc afrykańskim kobietom zjednoczyć się z całym Kościołem, który prosi Maryję o wstawiennictwo we wszystkich okolicznościach życia. W szczególności owa nadprzyrodzona pomoc jest potrzebna w okresach próby i cierpienia, aby kobiety mogły zachować wiarę, odwagę, zaufanie i miłość¹⁸.

Maryja wzorem solidarności

Św. Jan w swojej Ewangelii zanotował, że u stóp krzyża Jezusa stała nie tylko Jego Matka, Maryja, ale także inne kobiety: „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena” (J 19,25). Przekaz ten autor odnosi do krewnych Maryi, którzy pozostali przy cierpiącym Jezusie w czasie

¹⁷ J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej*, Warszawa 2013, s. 333–334.

¹⁸ V. Mrio, *The Handmaid of the Lord...*, dz. cyt. s. 143–144.

Jego męki. Co prawda, Marek Ewangelista umieszcza towarzyszące Jezusowi niewiasty w pewnej odległości od krzyża (por. Mk 15,40–41), jednak św. Jan zaznacza, że Maryja wraz z umiłowanym uczniem i innymi niewiastami stali niemal u stóp krzyża. Potwierdza to fakt zapisany przez ewangelistę, że mogli oni wyraźnie słyszeć słowa wypowiedane przez Jezusa. Maryja, Matka Jezusa, wraz ze swoją fizyczną i duchową rodziną nie opuściła swojego Syna w godzinie męki i śmierci. Trwanie u stóp krzyża stało się najwyższym wyrazem solidarności z odrzuconym i ukrzyżowanym Jezusem¹⁹.

Wyjątkowy przykład solidarności Maryi z rodziną i towarzyszymi w czasie największej próby wiary jest wzorem dla afrykańskich kobiet, aby zawsze działały wspólnie oraz wspierały się w wierze i codziennych obowiązkach. Wielka macierzyńska miłość, jaka łączyła Maryję z Jezusem, zwłaszcza w czasie największego cierpienia na krzyżu, jest duchowo przekazywana afrykańskim kobietom. Maryja staje się pocieszycielką dla tych, którzy cierpią, i znakiem nadziei, że po ziemskim cierpieniu czeka ich wieczna chwała. Nieustannie wstawia się Ona u swego Syna za tymi, którzy doświadczają różnych cierpień. Matka Jezusa stała się ikoną wielkiej wiary i pociesza cierpiące kobiety, jednocześnie zachęcając je do czerpania przykładu i siły z Jej modlitwy i życia. Przykład Maryi wiernie stojącej obok krzyża Jezusa nadaje sens wszelkim cierpieniom i wyrzeczeniom, na które decydują się wierzący. Taka postawa Maryi zachęca też afrykańskie matki do objęcia krzyża Chrystusowego z wiarą, że to właśnie On daje owoce zbawienia²⁰.

Recepcja pobożności maryjnej w pierwszym głoszeniu Ewangelii wśród plemion Bantu nad Jeziorem Wiktorii

Pierwsi misjonarze katoliccy przybyli na tereny położone na północ od Jeziora Wiktorii (dzisiejsze tereny centralnej Ugandy) w lutym 1879 r. Przyłłynęli łódkami przez jezioro z terenów dzisiejszej Tanzanii, a byli to o. Simeon Lourdel i brat Amans Delmans należący do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, potocznie zwani ojcami białymi. Podczas pierwszej audiencji u lokalnego króla Mutesy o. Lourdel poinformował władcę o celu swojej wizyty, czyli o zamiarze założenia Kościoła katolickiego. Tłumacz króla, protestant A. Mackay, przedstawił misjonarzy katolickich jako ślepo słuchających papieża, oddających cześć Maryi jako bogini i składających hołd obrazom wbrew temu, co naucza Biblia. Na szczęście nowo przybyły misjonarz, który znał język suahili, w porę się zorientował, że tłumaczenie jest niewłaściwe. Wyjaśnił królowi, że katolicy czczą Maryję, Matkę Jezusa, podobnie jak poddani króla czczą jego matkę; taka cześć wcale nie odbiera chwały królowi. To porównanie przekonało króla i obaliło argumenty protestantów. Król ostatecznie zezwolił misjonarzom na pozostanie i podjęcie pracy wśród jego plemienia²¹.

¹⁹ W.M. Sumani, *Mothers of Faith: Motherhood in the Christian Tradition*, New York 2017, s. 155.

²⁰ V. Mrio, *The Handmaid of the Lord...*, dz. cyt. s. 147–148.

²¹ J.M. Lukwata, *The First Hundred Years...*, dz. cyt., s. 28.

W większości plemion spod znaku Bantu matka jest najbardziej szanowaną osobą w rodzinie zaraz po królu (jeżeli takowy jeszcze istnieje). Taka hierarchia wartości sprawiła, że nawróceni na katolicyzm bardzo szybko przyswajali sobie kult Maryi, Matki Jezusa. W tradycyjnych rodzinach łatwo było o asymilację roli Maryi jako pośredniczki, obrończyni, do której zanoszono prośby, aby następnie przekazywała je Ona swojemu Synowi. Pobożność ta rozwinęła się pomyślnie na terenie całej Ugandy wśród wszystkich plemion²². Misjonarze przechodzący przez Ugandę w 1938 r. zanotowali w swoich pamiętnikach, że „cały kraj klęka na uderzenie bębna dającego znak na *Anioł Pański*, a kobiety niosące wodę ze studni odmawiają po drodze różaniec”²³.

W plemieniu Buganda (w Ugandzie) Matkę Bożą jako Królową Pokoju czci się w sanktuarium narodowym Kiwamirembe w Lweza na obrzeżach Kampali, stolicy Ugandy. Kalendarz świąt maryjnych jest tożsamy z kalendarzem Kościoła powszechnego. Uroczyste modlitwy nowennowe odprawia się przed uroczystościami Zwiastowania, Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oraz przed świętem Matki Bożej z Lourdes. Ponadto odmawia się wiele innych modlitw ku czci Matki Bożej. W kulcie Maryi korzysta się z różnych publikacji, jak np. *Nnyoko wuuno (Matka Twoja jest tutaj)*. Napisana w lokalnym języku luganda zawiera ona rozważania nowennowe, litanie i tajemnice różańcowe²⁴.

Kościół powszechny w Afryce obchodzi także święto Matki Bożej Królowej Afryki. Początek tego święta ma związek z założycielem Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, kard. Lavigerie, który był przekonany, że jego zakon powstał „pod okiem Maryi z Algierii”. W państwie tym Maryja była czczona i nazywana w modlitwach właśnie Królową Afryki. Figurę Matki Bożej otrzymał pierwszy biskup Algieru, Dupuch, w 1840 r. od Dzieci Maryi z Lyonu we Francji. Po otrzymaniu tej figury biskup podjął decyzję o wybudowaniu kościoła ku czci Matki Bożej. Dzieło to ukończył kard. Lavigerie, który ustawił figurę Matki Bożej Królowej Afryki w dużym kościele pod Jej wezwaniem 4 maja 1873 r. Trzy lata później, 30 kwietnia 1876 r., na figurę Maryi nałożono drogocenną koronę – dar papieża Leona XIII. W tym samym dniu kościół pw. Matki Bożej Królowej Afryki został podniesiony do godności bazyliki. To właśnie z tego miejsca pierwsi misjonarze opuścili Afrykę Północną, udając się w głąb kontynentu²⁵. We współczesnym kalendarzu liturgicznym święto Matki Bożej Królowej Afryki przypada 30 kwietnia²⁶.

²² F. Tusingire, *The Evangelization of Uganda: Challenges and Strategies*, Kisubi 2003 s. 94.

²³ H. Howell, *Leaves from White Father's Diary*, London 1941, s. 47.

²⁴ A.T. Nsoby, *Nnyoko wuuno*, Masaka 1958, s. 1–88.

²⁵ *Święto Matki Bożej Królowej Afryki – 30 kwietnia*, siostrybiale.org/swieto-krolowej-afryki/ [dostęp: 29 IV 2017 r.].

²⁶ *Order of Celebration of the Liturgy of Hours and the Eucharist according to the Roman General Calendar, Liturgical Year 2021–2022*, Nairobi 2021, s. 89.

Podsumowanie

Kult i pobożność maryjna są głęboko zakorzenione w duchowości chrześcijańskiej. Zawsze wiążą się jednak z osobą Jezusa Chrystusa, który stoi w centrum, jest środkiem i przyczyną zbawienia człowieka. Gdziekolwiek więc pojawiają się ludzie wierzący w Chrystusa, pytają jednocześnie, kim jest Jego Matka, skoro narodził się On, żył, pracował i wchodził w relacje z innymi jak każdy inny człowiek. Pytanie to zadawali sobie również ludzie, którzy mieli styczność z Jezusem w czasie Jego ziemskiego życia i widzieli cuda, które nie mogły się dokonać ludzką mocą: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czy nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim” (Mk 6,3).

Na przykładzie grupy etnicznej Bantu, która w większości zamieszkuje kraje Afryki Wschodniej, widać osobę Maryi jako Matki Zbawiciela w kontekście kulturowym i duchowym, w jakim żyją ich mieszkańcy. Należy stanowczo stwierdzić, że postrzeganie Maryi wśród omawianych plemion jest w większości tożsame z ideą Matki i Pośredniczki, jaką można znaleźć na kartach Pisma Świętego.

Bibliografia

Źródła drukowane

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (*Biblia Tysiąclecia*), wyd. 5, Poznań 2003.

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Africa*, Rzym 1995.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, red. nauk. E. Florkowski, J. Groblicki, wyd. 3, Poznań 1986, s. 104–166.

Źródło internetowe

Święto Matki Bożej Królowej Afryki – 30 kwietnia, siostrybiale.org/swieto-krolowej-afryki [dostęp: 29 IV 2017 r.].

Opracowania

Howell H., *Leaves from White Father's Diary*, London 1941.

Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii, red. S. Karotempler, tłum. R. Dziura, A. Halemba, Warszawa 1997.

Kręcidło J., *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej*, Warszawa 2013.

Lukwata J.M., *The First Hundred Years of the Bugandan Church and Her Worship: A Historical and Liturgical Survey of the Means and Methods Used in the Communication and Celebration of Faith in Buganda, in Uganda from 1879 to 1979*, Rome 1991.

- Meeting the African Religions*, ed. by H. Gravrand, Roma 1969.
- Mbiti J.S., *African Religions and Philosophy*, London 1969.
- Mrio V., *The Handmaid of the Lord: Mariology of Its Doctrinal and African Perspectives*, Nairobi 2021.
- Nsoby A.T., *Nnyoko wuuno*, Masaka 1958.
- Nyamiti Ch., *Studies in African Christian Theology*, cz. 2, *Jesus Christ, the Ancestor of Humankind: An Essay on African Christology*, Nairobi 2006.
- Order of Celebration of the Liturgy of Hours and the Eucharist according to the Roman General Calendar, Liturgical Year 2021–2022*, Nairobi 2021.
- Rabczyński P., *Postać św. Józefa w apokryfie „Żywot św. Józefa Cieśli”*, w: *Św. Józef w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński, Olsztyn 2012.
- Saunders W., *Why do we call Mary, Our Lady of Sorrow?*, w: *Straight Answers: Answers to 100 Questions about the Catholic Faith*, Arlington 2000.
- Sumani W.M., *Mothers of Faith: Motherhood in the Christian Tradition*, New York 2017.
- Szyjewski A., *Religie Czarnej Afryki*, Kraków 2005.
- Tusingire F., *The Evangelization of Uganda: Challenges and Strategies*, Kisubi 2002.
- Waswa A., Mirima H. F., *Unveiling Witchcraft*, Kisubi 2007.

Abstrakt

Kult i duchowość maryjna w plemionach grupy etnicznej Bantu Afryki Wschodniej

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie duchowości i kultu maryjnego wśród chrześcijan, którzy należą do grupy etnicznej Bantu, zamieszkujących w większości rejonu Afryki Wschodniej. Okazuje się, że wiele zwyczajów i tradycji biblijnego narodu wybranego, z którego pochodzili Jezus i Maryja, znajdują do dziś swoje odniesienia i podobieństwa wśród plemion afrykańskich. Warto tu wspomnieć tylko o takich wartościach, jak szacunek do życia, umiłowanie rodziny, ochrona dzieci i starszych, pamięć o dorobku i tradycji przodków czy solidarność międzyludzka, zwłaszcza w obliczu cierpienia. Owe ponadczasowe wartości tworzą w Afryce wspólnotę rodzinną i plemienną, a w duchowym rozumieniu wspólnotę wiary i Kościół Chrystusowy. Chrześcijaństwo zatem z całym bogactwem swoich wartości znalazło dobry grunt pod wzrost i ekspansję. Szacunek dla matki i przodków rodzinnych oraz plemiennych jest jedną z najważniejszych wartości, jakie pielęgnują mieszkańcy Afryki. Stąd wielki szacunek dla Maryi, Matki Jezusa, którą wierzący uważają również

za swoją duchową Matkę. Afrykańczycy przyjęli Maryję jako swoją Matkę, która pociesza i daje nadzieję w cierpieniu oraz oręduje u swego Syna, Jezusa.

Słowa kluczowe: Maryja, Matka Jezusa, przodek, plemiona Bantu, duchy, wiara

Abstract

Marian Worship and Spirituality in the Tribes of the Bantu Ethnic Group of East Africa

The aim of this article is to show the spirituality and Marian devotion among Christians who belong to the Bantu ethnic group, living in most parts of East Africa. It turns out that many customs and traditions of the biblical chosen people, from whom Jesus and Mary came, still find their references and parallels among African tribes today. It is worth mentioning only such values as respect for life, love of family, protection of children and the elderly, remembrance of the achievements and traditions of ancestors, and interpersonal solidarity, especially in the face of suffering. These timeless values create a family and tribal community in Africa, and in the spiritual sense, a community of faith and the Church of Christ. Christianity, therefore, with all the richness of its values, has found good ground for growth and expansion. Respect for the mother and family as well as tribal ancestors is one of the most important values that African people cherish. Hence the great reverence for Mary, the Mother of Jesus, whom believers also consider their spiritual Mother. Africans have accepted Mary as their Mother, who consoles and gives hope in suffering and intercedes with her Son, Jesus.

Keywords: Mary, Mother of Jesus, ancestor, Bantu tribes, spirits, faith

